

Sygn. akt I ACa 90/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy ze skargi S. M.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt I C 32/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od skarżącego S. M. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 3.646,01 zł (trzy tysiące sześćset czterdzieści sześć złotych jeden grosz) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Agnieszka Sołtyka Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 90/13

UZASADNIENIE

S. M. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. wydanego w dniu 23 grudnia 2011 r. w sprawie o sygnaturze SA 439/10, SA 264/1 l/W, w której skarżący występował jako pozwany, a powodem był (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Przeciwnik wniósł o oddalenie skargi.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił skargę i zasądził od skarżącego na rzecz przeciwnika kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których strony zawarły trzy umowy na dostawę przez skarżącego S. M. na rzecz przeciwnika (...) Sp. z o.o. w W. pszenicy konsumpcyjnej i ziarna rzepaku stanowiąc w każdej z nich, że wszelkie spory prawne wynikające z realizacji umów będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.. Przeciwnik wniósł do Sądu Arbitrażowego przeciwko skarżącemu pozew o zapłatę kwoty 261.383,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi powołując się na niewykonanie przez skarżącego w/w umów.

W skład zespołu orzekającego w sprawie wszedł wyznaczony przez przeciwnika arbiter J. H., skarżący w wyznaczonym terminie nie wskazał arbitra. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2011 r. Sąd Arbitrażowy oddalił wniosek S. M. o odrzucenia pozwu i uznał właściwość Sądu Arbitrażowego do rozpoznania sporu. W dniu 6 kwietnia 2011 r. arbiter J. H. złożył oświadczenie o bezstronności i niezależności, w którym wskazał, że niniejsza sprawa jest piątą, w której został ustanowiony przez powoda arbitrem. Oświadczenie o bezstronności i niezależności złożyli również pozostali arbitrzy. W dniu 19 sierpnia 2011 r. skarżący zarzucił, że arbiter J. H. uczestniczył w wydaniu postanowienia pomimo, iż nie upłynął jeszcze termin do złożenia wniosku o jego wyłączenie. Skarżący złożył wniosek o przesłuchanie świadka J. M. (1), nie wniósł o wyłączenie arbitra J. H.. Pismo przeciwnika z dnia 26 października 2011 r. zostało wysłane bezpośrednio skarżącemu a nie jego pełnomocnikowi.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2011 r. Sąd Arbitrażowy zasądził od S. M. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o., z siedzibą w W. kwotę 234.412,26 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2010r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, oddalił powództwo wzajemne, zasądził od skarżącego na rzecz przeciwnika kwotę 19.882 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd arbitrażowy ustalił, że kontrakty nie zostały wykonane przez skarżącego należycie, tak gdy chodzi o jakość dostarczonych produktów rolnych, jak i ich ilość. Przyjął, że strony zawarły umowy sprzedaży, gdyż w żaden z kontraktów nie wskazywał, aby jego przedmiotem było - tak jak to przewiduje art. 613 § 1 k.c. - „wytworzenie” przez sprzedającego wskazanych w kontraktach pszenicy i rzepaku. Kupujący był uprawniony do wykonania zastępczego na podstawie art. 479 k.c. Zdaniem Zespołu Orzekającego, powoływana i wykazana przez pozwanego okoliczność złych warunków pogodowych nie jest wystarczająca dla zwolnienia się z odpowiedzialności, w świetle zasad wynikających z art. 471 i 472 k.c. Wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka J. M. (1) został oddalony wobec uznania, że nie ma potrzeby przeprowadzania dowodu z zeznań świadka na okoliczności, które stwierdzone zostały złożonymi w sprawie dokumentami.

Zespół Orzekający uznał, że kary umowne wyliczone przez powoda -w łącznej wysokości 53 870,87 zł - powinny zostać zmniejszone przez zmniejszenie ich o ok. 50 %, uwzględnił natomiast w całości obciążenie sprzedającego należnością za pusty fracht w kwocie 313,30 zł oraz z tytułu szkody poniesionej w związku z zakupami zastępczymi, miał także na względzie, że sprzedający był zobowiązany do zapłaty kwoty 159 454,08 zł z tytułu sprzedaży środków do produkcji rolnej, a wierzytelność ta była przedmiotem oświadczeń stron o potrąceniu.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy ocenił, że nie zaistniały podstawy do uchylenia wyroku sądu arbitrażowego określone w art. 1206 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie podzielił zarzutu opartego na art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., iż zapis na sąd polubowny był wadliwy. Stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż oświadczenia woli złożone przez skarżącego były nieważne w rozumieniu art. 82 k.c. bądź dotknięte błędem. Skarżący ani w skardze, ani w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym nie poparł żadnymi dowodami twierdzenia o znajdowaniu się w sytuacji przymusowej, ani nie złożył oświadczenia w trybie art. 88 k.c. Zarzut niewłaściwego umocowania osoby, która zawierała umowy w imieniu przeciwnika, do dokonania zapisu na sąd polubowny był niezasadny w świetle art. 1167 k.p.c., według którego pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej udzielone przez przedsiębiorcę obejmuje również umocowanie do sporządzenia zapisu na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z tej czynności prawnej, chyba że z pełnomocnictwa wynika co innego. Ponadto strona przeciwna nigdy nie kwestionowała czynności dokonanych przez pełnomocnika, a w toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym potwierdziła wszystkie czynności przez niego dokonane. Twierdzenie skarżącego, że wpływ na ważność zapisu na sąd polubowny miała wymiana dokumentów

wyłącznie drogą faksową, było niezasadne wobec regulacji z art. 1162 § 2 k.p.c. umożliwiającą wprowadzenie zapisu poprzez wymianę pism złożonych za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Sąd I instancji uznał za nieskuteczny także zarzut naruszenia przez Sąd Arbitrażowy podstawowych zasad postępowania przed tym sądem polegający na orzekaniu przez Zespół Orzekający przed upływem terminów na jego powołanie a także przyjęcie i pełnienie funkcji arbitra przez osobę, co do której istniały wątpliwości co do jej bezstronności i niezależności a także niedoręczenie pełnomocnikowi skarżącego pism i zawiadomień w sprawie oraz oddalenie wniosku dowodowego skarżącego o przesłuchanie świadka. W jego ocenie podanie przez tego arbitra w oświadczeniu o bezstronności, że niniejsza sprawa była piątą, w której został ustanowiony przez przeciwnika arbitrem nie uzasadnia a limine twierdzenia, że nie jest on bezstronny i niezależny, skarżący nie podał żadnych innych okoliczności, które te właściwości arbitra wskazanego przez przeciwnika mogłyby podważać, a przede wszystkim nie złożył w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym w wymaganym terminie wniosku o wyłączenie tego arbitra. Dodatkowo Sąd Okręgowy miał na względzie, że zgodnie z treścią § 25 ust. 3 Regulaminu, strona może żądać wyłączenia arbitra w terminie dwóch tygodni od powzięcia wiadomości o podstawie jego wyłączenia; po upływie tego terminu uważa się, że strona zrzekła się uprawnienia do żądania wyłączenia arbitra na tej podstawie, natomiast art. 1193 k.p.c. wyłącza możliwość podniesienia zarzutu, którego nie zgłosiła niezwłocznie lub w terminie określonym przez strony bądź przepisy niniejszej części.

Odnosnie zarzutu skarżącego, że pomimo ustanowienia pełnomocnika, Sąd Arbitrażowy doręczał pisma bezpośrednio jemu, z pominięciem pełnomocnika, Sąd Okręgowy wskazał, że miało to miejsce już po ostatnim posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę, zgodnie z art. 1193 k.p.c., niepodniesienie tego naruszenia przed sądem polubownym pozbawia stronę możliwości podniesienia tej okoliczności w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, a nadto wskazane naruszenia Sąd Arbitrażowy dopuścił się już po zakończeniu postępowania w sprawie, z oświadczenia skarżącego złożonego na rozprawie w dniu 6 listopada 2011 r. wynika, że był on w stałym kontakcie ze swoim pełnomocnikiem, więc skarżący nie został pozbawiony prawa do obrony.

Sąd Arbitrażowy był uprawniony do oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka zgłoszonego przez skarżącego. W myśl § 37 ust. 1 Regulaminu, Zespół Orzekający rozstrzyga według własnego przekonania o wnioskach dowodowych stron; może przeprowadzić dowody jakie uzna za niezbędne dla wyjaśnienia sprawy. Sąd Arbitrażowy uznał przeprowadzenie dowodu ze świadka J. M. (1) za zbędne zważywszy, że okoliczności na które ten świadek miał zeznawać zostały już stwierdzone przez ten sąd złożonymi w sprawie dokumentami, którym Sąd Arbitrażowy dał wiarę.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest uzasadniony również zarzut skarżącego naruszenia zasad praworządności. Sąd uznał, że zarzut ten zmierzał do dokonania kontroli merytorycznej orzeczenia Sądu Arbitrażowego. Kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej takiego orzeczenia. Przy stosowaniu klauzuli praworządności nie chodzi o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Ewentualne niewłaściwe zastosowanie przez Sąd Arbitrażowy art. 65 k.c. nie stanowi naruszenia klauzuli porządku publicznego, o której mowa w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Sąd Arbitrażowy był uprawniony do zakwalifikowania łączących strony umów, jako umów sprzedaży, a nie kontraktacji. Wynik wykładni Sądu Arbitrażowego został nadto szczegółowo uzasadniony w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia.

Skarżący wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego domagając się jego uchylenia w całości oraz **uchylenia w całości zaskarżonego wyroku Sądu Arbitrażowego i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przez ten Sąd Arbitrażowy, a także zasądzenia kosztów procesu od przeciwnika na rzecz skarżącego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za dwie instancje.**

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego:

- a) *art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez naruszenie przepisów prawa materialnego tzn. art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 613 § 1 k.c., art. 535 k.c. i art. 353¹ k.c. godzące w zasadę swobody umów i zasadę sprawiedliwości społecznej w ten sposób, że sąd nie przyjął, iż zawarte pomiędzy stronami procesu umowy są umowami kontraktacji, wbrew treści zawartych umów, regułom interpretacji zawartych w art. 65 § 1 i 2 kc i zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, ale umowami sprzedaży na co nie wskazuje żadna z przesłanek i faktów ustalonych w sprawie, co za tym idzie ustalił stan prawny w sposób oczywiście niezgodny ze stanem faktycznym tym samym ublizając praworządności i naruszając podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej,*
- b) *art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wadliwości zapisu na sąd polubowny, pomimo podniesienia tego zarzutu przez skarżącego przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy i istnienia istotnych przesłanek przemawiających za tą wadliwością, w sytuacji gdy zarzut ten winien być wzięty pod uwagę z urzędu, a ponadto był podnoszony przez stronę,*
- c) *art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem poprzez orzekanie przez Zespół Orzekający przed upływem terminów na jego powołanie a także przyjęcie i pełnienie funkcji arbitra przez osobę, co do której istniały wątpliwości o jej bezstronności i niezależności a także nie doręczenie pełnomocnikowi skarżącego pism i zawiadomień w sprawie oraz oddalenie wniosku dowodowego skarżącego o przesłuchanie świadka J. M..*

Przeciwnik wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne oraz ocena prawna, zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, są w pełni prawidłowe i wyczerpujące w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w sposób kompleksowy odniósł się do zarzutów podniesionych w skardze od wyroku Sądu Arbitrażowego i nie uchybiając przepisom procesowym zasadnie uznał, że nie zachodzą określone w art. 1206 § 1 i 2 k.p.c. podstawy do wzruszenia tego wyroku. Stanowisko Sądu I instancji oraz przedstawioną przez niego argumentację faktyczną i prawną Sąd Apelacyjny w pełni podziela przyjmując za własną. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o przesłuchanie skarżącego, ale przesłuchanie to nie doprowadziło do zmiany ustaleń faktycznych i prawnych Sądu I instancji.

Z całkowicie chybione uznać należało podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Trafnie Sąd Arbitrażowy, a następnie Sąd Okręgowy, uznał, że zapis na sąd polubowny, zawarty w dokumencie zawierającym treść umów, jest skuteczny. Zarzut działania pełnomocnika przeciwnika bez należytego umocowania nie mógł odnieść skutku wobec potwierdzenia tych czynności przez osoby uprawnione i przede wszystkim faktu, iż do odpowiedzi na skargę został dołączony odpis pełnomocnictwa z dnia 2 stycznia 2006r. dla E. S., z którego – przy zastosowaniu art. 1167 k.p.c. - wynika, że zakres jej umocowania obejmował dokonanie zapisu na sąd polubowny dla roszczeń wynikających z umów będących przedmiotem sporu. Jakkolwiek ma co do zasady rację apelujący, że dokonanie zapisu na sąd polubowny jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, E. S. nie potrzebowała pełnomocnictwa rodzajowego, aby uznać jej działanie za skuteczne, a to z uwagi na wskazany art. 1167 k.p.c., który w sposób wyraźny rozszerza zakres umocowania

pełnomocnika przedsiębiorcy, uprawnionego do dokonania danej czynności, o uprawnienie do sporządzenia zapisu na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z tej czynności. Niewątpliwie E. S. była uprawniona do zawarcia w imieniu (...) spółki z o.o. w W. umów, z których spółka ta wyprowadza swoje roszczenia wobec skarżącego, a co za tym idzie, do zadecydowania o poddaniu sporów z tych umów pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego. Przedsiębiorcą, zgodnie z art. 43¹ k.c. jest podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a taki przymiot niewątpliwie przysługuje spółce (...). Z kolei forma sporządzenia zapisu na sąd polubowny zastosowana w sprawie, nie budzi zastrzeżeń wobec treści art. 1162 § 2 k.p.c. Powyższe świadczy o tym, że przy wydaniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie naruszył art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.

Nie doszło również do uchybienia normie z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Zarzuty podnoszone przez skarżącego nie pozwalają uznać, że nie zostały zachowane wymagania co do składu Sądu Polubownego lub podstawowe zasady postępowania przed tym sądem.

Podniesione argumenty przeciwko dopuszczalności uczestniczenia w składzie orzekającym arbitra J. H. są nieskuteczne już tylko z tego względu, że skarżący w toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym nie zgłosił wniosku o wyłączenie tego arbitra. Niezależnie od tego, czy zastrzeżenia co do bezstronności arbitra są uzasadnione, stwierdzić należy, że zarówno w procedurze przewidzianej w kodeksie postępowania cywilnego, jak również obowiązującej przed tym Sądem, nie mogły one stanowić podstawy do wyłączenia arbitra z urzędu. Strona nie może zatem skutecznie podnosić, iż skład sądu był nieprawidłowy, skoro nie zgłosiła wniosku o wyłączenie wskazanego arbitra. Dodatkowego podkreślenia wymaga fakt, iż okoliczności, z których skarżący wywodzi wątpliwości co do bezstronności arbitra, ujawnione zostały mu w toku postępowania przed tym sądem. O tym, że J. H. został wskazany na arbitra ze strony (...) Spółki z o.o. skarżący został już powiadomiony pismem z 31 stycznia 2011 r. (k. 142 akt arbitrażowych), na które to złożył odpowiedź 26 lutego 2011 r. Ani wówczas, ani w toku dalszego postępowania przed Sądem Arbitrażowym nie zgłosił wniosku o wyłączenie tego arbitra a trakcie przesłuchania jako strona w istocie nie był w stanie wskazać z przyczyn, których takiego wniosku nie złożył. Tym samym utracił prawo powoływania się w późniejszym terminie na powyższe okoliczności. Nieuprawniony jest w tej sytuacji zarzut, iż Zespół Orzekający przystąpił do procedowania przed upływem terminów na jego powołanie. Ponadto, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy nawet gdyby taki wniosek został złożony, to w myśl § 25 ust. 7 Regulaminu Sądu Polubownego i tak nie miałyby to wpływu na bieg postępowania. Nie ulega też wątpliwości, że w momencie procedowania przez ten Sąd na pierwszej rozprawie i w momencie wydawania merytorycznego rozstrzygnięcia skład Sądu Polubownego był właściwy i powołany zgodnie z Regulaminem. Podpisując umowę o zapis na sąd polubowny pozwany zaakceptował zaś uregulowania tego Regulaminu (§ 6 regulaminu w zw. z art. 1184 § 1 i 2 k.p.c.).

Brak doręczenia pełnomocnikowi skarżącego niektórych pism strony przeciwnej również nie świadczy o spełnieniu się dyspozycji z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego może być nie każde naruszenie reguł postępowania przed tym sądem, lecz tylko takie, które polega na naruszeniu podstawowych zasad postępowania. Nie sposób natomiast uznać, iż stwierdzone uchybienie miało realny wpływ na zakres czynności podejmowanych przez skarżącego w toku postępowania i ograniczyło jego prawo do obrony. Skarżący przesłuchany na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 sierpnia 2013r. przyznał, że pismo z dnia 24 października 2011r., które złożył po rozprawie, na której Sąd Arbitrażowy zobowiązał strony do przedstawienia ostatecznych stanowisk w sprawie, sporządził jego pełnomocnik, a skarżący się na nim podpisał. Podał również, że gdy otrzymał odpis wyroku skontaktował się ze swoim pełnomocnikiem, a ten podjął czynności w celu zaskarżenia wyroku Sądu Arbitrażowego. Już tylko z tych okoliczności wynika, że faktycznie skarżący miał możliwość i faktycznie podejmował obronę przeciwko roszczeniu przeciwnika i mógł korzystać z porad swojego

pełnomocnika, tym samym możnaby mówić co najwyżej o „utrudnieniu działania” w tym zakresie a nie możliwości obrony swoich praw i tym samym koniecznością wzruszenie wyroku Sądu Polubownego (por. post. SN z 22.01.2009, III CSK 287/08, post. SN z 24.08.2007, I CZ 97/07).

W kwestii oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka J. M. (1), zbędne jest powielanie trafnej argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie. Decyzja Sądu Arbitrażowego mieściła się w uprawnieniu do kierowania zakresem postępowania dowodowego, o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, a dodatkowo znajdowała oparcie w § 37 ust. 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego, zgodnie z którym Zespół orzekający rozstrzyga według własnego przekonania o wnioskach dowodowych stron. Okoliczności przedstawione przez Sąd Arbitrażowy na uzasadnienie oddalenia przedmiotowego wniosku nie pozwalają uznać, iż jego decyzja w tym zakresie była oczywiście nieprawidłowa, a co za tym idzie, że zostały naruszone zasady postępowania przed tym Sądem.

Nie można się zgodzić ze skarżącym, iż doszło do naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przez to, że Sąd Arbitrażowy rozpoznając sprawę naruszył – zdaniem skarżącego – przepisy prawa materialnego, w szczególności art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 613 § 1 k.c., art. 535 k.c. i art. 353¹ k.c. Sąd Okręgowy uwzględniając jednolite poglądy judykatury i doktryny prawidłowo wskazał, z jakich przyczyn w postępowaniu wywołanym skargą niedopuszczalna jest weryfikacja wyroku Sądu Arbitrażowego poprzez ponowną ocenę rozstrzygniętego nim żądania, dokonaną w oparciu o wskazane przepisy kodeksu cywilnego. Podkreślić jeszcze raz należy, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez sąd państwowy nad działalnością sądu polubownego. Celem postępowania wywołanego tą skargą nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 1206 k.p.c. Nie jest to natomiast środek odwoławczy. Naruszenie prawa materialnego nie może stanowić podstawy żądania uchylenia wyroku sądu polubownego, gdyż sąd ten nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego, lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego. Dlatego jedynie w wyjątkowych przypadkach naruszenie przepisów prawa materialnego może uzasadniać uchylenie wyroku sądu arbitrażowego, a mianowicie wówczas, gdy naruszenie to, rozpatrywane w indywidualnych okolicznościach sprawy, godzi w podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 marca 2012 r. w sprawie I CSK 312/11 (opubl. LEX nr 1163190) przy stosowaniu klauzuli porządku publicznego, przewidzianej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., nie chodzi o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Pogląd ten Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, iż objęty skargą wyrok Sądu Arbitrażowego narusza reguły praworządności. Choć co do zasady należy się zgodzić z argumentem, że nieprawidłowe zastosowanie lub odmowa zastosowania art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c. może prowadzić do naruszenia zasady wolności gospodarczej i zasady swobody umów, a w konsekwencji do naruszenia klauzuli porządku publicznego, w rozpatrywanej sprawie brak jest podstaw do takiej konkluzji. Skarżący upatruje naruszenia klauzuli porządku publicznego w tym, że jego zdaniem strony zawarły umowy kontraktacji, podczas gdy Sąd Arbitrażowy zakwalifikował je jako umowy sprzedaży. Argumenty podniesione przez skarżącego na poparcie swojego stanowiska nie pozwalają jednak uznać, iż Sąd Arbitrażowy dochodząc do tego wniosku uchybił podstawowym regułom wykładni oświadczeń woli, pominął oczywiste i istotne dla tej interpretacji okoliczności, a dokonana przez niego ocena jest oczywiście nietrafna. Elementy wyszczególnione przez skarżącego takie jak nazwa umowy - „kontrakt”, wskazanie, iż sprzedającym jest producent rolny, użycie

określenia „sprzedający” zamiast kodeksowej nazwy „sprzedawca”, wcześniejsze zakupienie przez skarżącego od przeciwnika nawozów i środków ochrony roślin z odroczeniem terminu płatności na okres po zbiorach, wbrew jego przekonaniu nie przesądzają o tym, że intencją stron było zawarcie umów kontraktacji. Nazwa „kontrakt” to jedynie synonim pojęcia „umowa”, określenia „sprzedający” i „sprzedawca” zwykle są stosowane w umowach zamiennie, a przymiot jednej ze stron taki jak bycie producentem rolnym samoistnie nie wyznacza rodzaju umowy. Nie zostały nadto ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że zakup nawozów i środków ochrony roślin, był elementem, jednego z kontraktów, z których przeciwnik wyprowadził wobec skarżącego swoje roszczenia będące przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Arbitrażowego, a jeśli tak, to z którym z kontraktów był powiązany. Oceniając siłę argumentów przywołanych przez skarżącego nie sposób uznać, że wnioski Sądu Arbitrażowego w zakresie interpretacji umów są oczywiście nieprawidłowe, pozbawione logiki i nieprzystające do ujawnionych okoliczności sprawy. To, iż Sąd ten nie podzielił stanowiska skarżącego jest wyłącznie konsekwencją tego, że w ramach przyznanego mu prawa do swobodnej oceny i rozstrzygnięcia kwestii spornych, uznał rację argumentów przeciwnych i w konsekwencji doszedł do odmiennych wniosków, niż postulowane przez skarżącego. Swoje stanowisko zresztą w sposób dostateczny przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Z kolei skarżący nie przedstawił takich okoliczności i dowodów, z których wynikałoby, aby zamiarem drugiej strony było zawarcie umowy kontraktacji. Przy wykładni umowy istotne znaczenia ma natomiast to, jak druga strony rozumiała lub powinna rozumieć treść zawartej umowy.

Skarżący nie wykazał nadto, że kwalifikacja umowy miała decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniach zgłoszonych przed Sądem Arbitrażowym. Pozostaje przecież poza sporem, że nie zrealizował obowiązków umownych, gdyż nie spełnił warunków dostawy umówionych towarów zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Skarżący dostarczył tylko jedną partię pszenicy i to o niższych parametrach niż określone w umowie, a przy tym, otrzymał za ten towar od przeciwnika wyższą cenę niż uzgodniona. Uprawnienie przewidziane w art. 479 k.c., na który to przepis powołał się Sąd Arbitrażowy, może być stosowane zarówno w umowach kontraktacji jak i umowach sprzedaży. Skarżący podnosił, że nie wyprodukował zboża na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, a mianowicie, że wystąpiły niekorzystne warunki atmosferyczne, jednakże nie przeczył, w trakcie przesłuchania jako strona, że zbożem dysponował, lecz wskutek braku zapłaty za pierwszą dostarczoną partię, sprzedał je innemu podmiotowi. Sąd Arbitrażowy ocenił, że skarżący nie wykazał okoliczności zwalniających go z odpowiedzialności za niewykonanie umowy. Nie sposób przy tym uznać, iż dokonana przez ten Sąd ocena zarzutów skarżącego opiera się na nieprawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Dowód z zeznań świadka J. M. (3) został uznany za zbędny z tego względu, że okoliczności, na jakie świadek miał zeznawać, Sąd arbitrażowy ustalił na podstawie dokumentów. Wskazana przyczyna pominięcia powyższego dowodu świadczy o tym, że ustalenie o braku podstaw do zwolnienia skarżącego z odpowiedzialności za niewykonanie umowy nie jest skutkiem nieprawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, lecz jego oceny, która w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie podlega weryfikacji.

Konkludując tę część rozważań stwierdzić należy, że kwalifikacja umów łączących strony mieści się w granicach uprawnień przyznanym Sądowi Arbitrażowemu, a dalsza merytoryczna ocena w tym przedmiocie jest niedopuszczalna. Nie zaistniały tego rodzaju błędy lub nieprawidłowości, które pozwalałyby na uznanie, że rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego w omawianym zakresie godzi w zasadę swobody umów.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez spółkę (...) składa się wynagrodzenie pełnomocnika, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz koszty stawiennictwa w sądzie, według przedstawionego spisu kosztów, w łącznej kwocie 3.646,01 zł. Wskazany spis kosztów został pomniejszony o opłatę od wniosku o udzielenie zabezpieczenia i wypisu z księgi wieczystej, gdyż wniosek o udzielenie zabezpieczenia został przez Sąd Apelacyjny oddalony.

Danuta Jezierska Agnieszka Sołtyka Tomasz Żelazowski